

BEATA PLUDRZYŃSKA

## **PROFILOWANIE GEOGRAFICZNE. PRAKTYKA ZAGRANICZNA I PROPOZYCJE IMPLEMENTACJI ROZWIĄZAŃ PRZEZ POLSKIE INSTYTUCJE WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI I ORGANA ŚCIGANIA**

Profilowanie geograficzne jest metodą wspomagającą pracę dochodzeniowo-śledczą w sprawach kryminalnych, która poprzez analizę lokalizacji powiązanych ze sobą czynów o charakterze seryjnym, próbuje wskazać najbardziej prawdopodobne miejsce zamieszkania przestępcy (obszar, na którym on zamieszkuje). Metoda ta wykorzystuje narzędzia informatyczne należące do kategorii Systemów Informacji Geograficznej (GIS), a opiera się na mapowaniu informacji dotyczących lokalizacji danych przestępstw, co następnie umożliwia głębszą analizę serii przestępstw, wzorców zachowań czy trendów w przestępczości. Jest wykorzystywane głównie jako narzędzie zarządzania informacjami oraz pozwala priorytetyzować<sup>1</sup> osoby podejrzewane. Jak pisze K. Rossmo<sup>2</sup>, profilowanie geograficzne to system zarządzania informacjami strategicznymi, zaprojektowany w taki sposób, aby w największym możliwym stopniu wspierać działania policji, przede wszystkim przy postępowaniach dotyczących szczególnie brutalnych przestępstw (*predatory crime*) noszących znamiona seryjności<sup>3</sup>.

Szereg strategii i taktyk śledczych może być wykorzystywany w sposób bardziej efektywny i skuteczny w połączeniu z profilowaniem geograficznym. Rossmo wymienia zespół potencjalnych sposobów wykorzystania tych metod, których rozwój był oparty o interaktywną i interdyscyplinarną współpracę angażującą detektywów, profilerów oraz akademickich eksper-

---

<sup>1</sup> Słowo pochodzące z języka angielskiego, od słowa „*prioritization*” oznaczającego szeregowanie pod względem ważności, istotności; traktowanie priorytetowo.

<sup>2</sup> Kim Rossmo - pionier w zakresie rozwoju i wykorzystania profilowania geograficznego w praktyce, zajmujący się tą dziedziną zarówno jako teoretyk i nauczyciel akademicki (w Texas State University w San Marcos), jak i praktyk.

<sup>3</sup> D. K. Rossmo, L. Velarde, *Geographic Profiling Analysis: Principles, Methods and Applications*, (w:) S. Chainey, L. Tompson, *Crime Mapping Case Studies: Practice and Research*, Chichester (UK) 2008, str. 35.

tów. Należy w tym miejscu przypomnieć, że profilowanie geograficzne nie rozwiązuje spraw; robią to funkcjonariusze śledczy, którzy korzystają z tej metody akcesoryjnie. Analiza geograficzna ma za zadanie jedynie wspomóc i ułatwić ich działania. Profilowanie geograficzne może mieć zatem następujące zastosowanie<sup>4</sup>:

- 1) Priorytetyzacja podejrzanych. Jednym z problemów pojawiających się przy seryjnych przestępstwach (przede wszystkim zabójstwach) jest problem zbyt dużej liczby osób podejrzewanych. Często generowanych są setki lub tysiące wskazań potencjalnych osób podejrzewanych. Kiedy sprawdzona musi zostać bardzo duża część populacji, profilowanie geograficzne (podobnie jak profilowanie kryminalne), może okazać się bardzo pomocne w zawężeniu oraz szeregowaniu potencjalnych sprawców, poszlak czy wskazówek, z punktu widzenia ich istotności dla prowadzonego postępowania.
- 2) Dyslokacja sił policyjnych przez skierowanie służb policyjnych na określone obszary, wzmożenie nasycenia patroli i obserwacji na pewnych obszarach, a także np. przygotowywanie blokad dróg. Tego typu taktyka jest najbardziej realna w przypadku spraw, gdzie sprawca działa o ściśle określonych porach dnia.
- 3) Kompleksowe i drobiazgowo rozpytania. Rozpytanie ludności w okolicy, gdzie ofiara została uprowadzona, zaatakowana lub w pobliżu porzucenia jej ciała, jest sprawdzoną i dowiedzioną empirycznie strategią śledczą. Mogą to być również podobne działania skierowane na obszar najbardziej prawdopodobnego miejsca zamieszkania sprawcy. Wyszczególnione ze względu na swoją istotność obszary mogą być objęte tzw. rozpytaniem ludności, wywiadami z mieszkańcami, wysyłaniem informacji w postaci ulotek, a także innego rodzaju współpracą ze społecznościami lokalnymi oraz kampaniami informacyjnymi w środkach masowego przekazu.
- 4) Uszczegółowienie zapytań do policyjnych oraz zewnętrznych baz danych poprzez zawężenie kryteriów wyszukiwania, ograniczonych do konkretnego adresu lub lokalizacji. Dotyczy to takich baz danych jak np. rejestru osób przebywających na zwolnieniu warunkowym, przestępców seksualnych, służb socjalnych, służby zdrowia, wydziałów komunikacji.
- 5) Priorytetyzacja danych adresowych (np. kodu pocztowego) za pomocą profilu geograficznego, a następnie wykorzystanie danych do prowadzenia przeszukiwania i grupowania adresowych baz danych. Dodatkowo może zostać przeprowadzona akcja rozsyłania wiadomo-

---

<sup>4</sup> D. K. Rossmo, 2003, str. 171-174.

ści drogą pocztową do mieszkańców okolicy, w której najprawdopodobniej zamieszkuje sprawca. W takich przypadkach można liczyć na wysokiej jakości informacje, gdyż pochodzą one wtedy od osób bezpośrednio sąsiadujących z potencjalnym sprawcą.

- 6) Masowe, tzw. *screeningowe* badania biologiczne DNA w celu znalezienia sprawcy (przede wszystkim w sprawach przestępstw o charakterze seksualnym), również mogą być ograniczone terytorialnie przy wykorzystaniu profilowania geograficznego.

Przypadek wielokrotnego zabójcy Roberta Yatesa jest przykładem skutecznie zastosowanego profilowania geograficznego, które pomogło w odnalezieniu ważnych wskazówek dotyczących prawdopodobnych miejsc, gdzie można go odnaleźć, względnie gdzie mógłby szukać nowych ofiar lub porzucać ciała już zamordowanych kobiet.

Ciała pierwszych ofiar zaczęto odkrywać w 1996 roku. Były to zwłoki zamordowanych prostytutek porzucane na obrzeżach miasta Spokane (stan Waszyngton, USA). Bardzo szybko stało się oczywiste, że organy ścigania mają do czynienia z seryjnym mordercą. Policja powiązała ze sobą 10 zabójstw jako powiązanych ze sobą. Kolejna ofiara została znaleziona zakopana w ogrodzie Yatesa, o czym dowiedziano się już po jego ujęciu.

Jedną z najważniejszych wskazówek oraz dowodów w sprawie były ekspertyzy balistyczne. Każda z ofiar była postrzelona w głowę z tej samej broni kalibru 25. Inną, jak się później okazało, równie ważną wskazówką były odnajdowane zwykłe torby plastikowe, którymi sprawca owijał głowę i/lub ręce swoich ofiar. To wskazywało między innymi na wysoki stopień zorganizowania napastnika, który używał plastikowych toreb aby zapobiec pozostawieniu i przenoszeniu śladów.

Policja zajmująca się tą sprawą postanowiła zaangażować narzędzia GIS oraz profilowania geograficznego. Najpierw zaznaczono miejsca znalezienia zwłok w systemie GIS - najczęściej były to miejsca, gdzie sprawca mógł niepostrzeżenie porzucić zwłoki ofiary. Następnie wykorzystano (pozornie nie mające większego znaczenia dla sprawy) informacje dotyczące wspomnianych wyżej toreb plastikowych, które w większości posiadały nadrukowaną nazwę sklepu. Osoby prowadzące śledztwo wyszły z hipotetycznego założenia, że lokalizacje sklepów prawdopodobnie wskazują na okolice gdzie sprawca (lub jego małżonek/a) robi systematycznie zakupy, a co za tym idzie, rejony, gdzie często się pojawia. Zabezpieczono 18 toreb z pięciu różnych sieci sklepów: Albertsons, Eagle, Safeway, ShopKo, Super-One i Wall-Mart. Niektóre z tych sieci posiadały po kilka sklepów w różnych miejscach na obszarze miasta Spokane, jednak zastanawiający i pomocny okazał się fakt, że sieć sklepów Super-One miała tylko jeden sklep na tym obszarze, a sieć Eagle tylko dwa. Analitycy GIS do geokodowanych już

lokalizacji miejsc odnalezienia ciał ofiar dodali lokalizacje sklepów, z których owe torby plastikowe mogły pochodzić. Następnie przeprowadzono dogłębną analizę z wykorzystaniem profilowania geograficznego, z której wynikało, że będące jej wynikiem eliptyczne obszary (obejmujące prawdopodobne lokalizacje, w których może przebywać sprawca) naniesione na mapę, mimo swoich odrębnych kierunków osi, skupiają się w tej samej okolicy zwanej South Hill.

Posiadając dodatkowe informacje, że sprawca przemieszcza się najprawdopodobniej białym samochodem marki Chevrolet Corvette, policja odpowiednio rozlokowała swoje siły oraz znacznie ograniczyła teren poszukiwań. Większa elipsa prawdopodobieństwa dla miejsc porzucenia zwłok pokrywała obszar około ośmiu mil kwadratowych, przecinając ją elipsa prawdopodobieństwa stworzona dla sklepów, z których prawdopodobnie pochodziły torby plastikowe, wynosiła cztery mile kwadratowe. Natomiast teren, gdzie obie elipsy przecinały się, wynosił zaledwie jedną milę kwadratową. Jak się okazało, na tym właśnie obszarze zamieszkiwał Robert Yates. Ta jedna mila kwadratowa to zaledwie 0,1% całego terenu hrabstwa Spokane, która jest miejscem zamieszkania dla mniej niż 1% populacji tego regionu.

Dowody zebrane w sprawie co najmniej dwóch z wielu zabójstw przypisywanych do serii zdarzeń były tak silne, że po zatrzymaniu Yates przyznał się do dokonania aż trzynastu zabójstw (dwóch wcześniejszych w Walla Walla w stanie Waszyngton, jednego w hrabstwie Skagit w stanie Waszyngton oraz dziesięciu zabójstw w Spokane). W 1998 sprawca został skazany na 408 lat pozbawienia wolności.

Historia seryjnego zabójcy Roberta Lee Yatesa miała swój epilog, interesujący z punktu widzenia geograficznej analizy przestępczości. Podczas dalszego postępowania znaleziono u niego podręczny odbiornik GPS Magellan, który posiadał zapamiętane 72 punkty nawigacyjne (tzw. *waypoints*), rozproszone na terenie całego stanu Waszyngton. Osoby zajmujące się śledztwem w tej sprawie natychmiast zauważyły, że dane z podręcznego modułu GPS mogą być nośnikiem wielu informacji na temat przestrzennego i czasowego zachowania się sprawcy. Mapowanie punktów orientacyjnych z urządzenia należącego do Yatesa było powolnym i niełatwym przedsięwzięciem, ponieważ Magellan jest urządzeniem służącym celom rekreacyjnym a nie profesjonalnym. Na podstawie danych uzyskanych z tego urządzenia stworzono mapę dla całego stanu Waszyngton, gdzie każdy punkt na mapie znajdował się w swoim rzeczywistym kontekście przestrzennym, z uwzględnieniem hydrografii terenu, granic politycznych czy dróg. Punkty orientacyjne pomogły w określeniu kiedy i gdzie podejrzany używał jednostki GPS, co mogło zostać powiązane w czasie i przestrzeni

ze stwierdzonymi oraz potencjalnymi przestępstwami (w tym przypadku zabójstwami). W ten sposób Yates dostarczył Policji dodatkowych poszlak. Informacje uzyskane z GPS należącego do Roberta Yatesa wraz z innymi dowodami pomogły skazać go za dodatkowe dwa zabójstwa, co poskutkowało tym, że wobec Roberta Lee Yatesa orzeczono karę śmierci.

W krajach Europy Zachodniej i Ameryki Północnej już dawno zauważono wagę i znaczenie, jakie informacje o miejscu zdarzenia mają dla taktyki i strategii zwalczania przestępczości. Wskazuje na to chociażby stare policyjne powiedzenie, mówiące: „kiedy wszystko inne zawiedzie, powrót na miejsce przestępstwa”<sup>5</sup>. Wydaje się, że także w Polsce powinno się zacząć przywiązywać do tego większą uwagę i zacząć dostrzegać doniosłość wymiaru geograficznego przestępczości. Należy budować świadomość tego, że dane dotyczące miejsca (które dla laika mogą się wydawać trywialne czy wręcz nieznaczące), mogą dostarczyć wielu informacji, nie tylko odnoszących się do samego czynu, ale również na temat sprawcy i ofiary. Zaangażowanie geografii do walki z przestępczością pomaga za pomocą pytania „gdzie?” odpowiedzieć na pytanie „kto?” oraz „dlaczego?”.

Służby policyjne w wielu krajach świata korzystają z Systemów Informacji Geograficznej oraz profilowania geograficznego podczas swojej codziennej pracy. Wydaje się czymś naturalnym i oczywistym, że „geografia przestępczości” może zostać skutecznie wykorzystana dla poprawy bezpieczeństwa. W Polsce narzędzia tego rodzaju (GIS i profilowanie geograficzne) są stosunkowo nowe, a jeżeli chodzi o profilowanie geograficzne, to można je uznać wręcz za innowacyjne. Jak wynika z wywiadów które przeprowadziłam z polskimi specjalistami<sup>6</sup>, w naszym kraju nie wykorzystuje się profilowania geograficznego, a jedynie stosuje się bardzo szeroko rozumianą analizę geograficzną.

Chociaż GIS jako taki nie jest narzędziem nowym, wykorzystanie jego ogromnego potencjału, w materii związanej ze zwalczaniem i zapobieganiem przestępczości, ma charakter nowatorski, stale rozwijający się i ewoluujący. Wielu specjalistów z całego świata nie wyobraża sobie swojej pracy bez pomocy tego systemu. W krajach Zachodu jest to narzędzie, którego wykorzystywanie jest aktualnie czymś zupełnie naturalnym oraz oczywistym. W Polsce istnieje już stosunkowo wysoka świadomość potrzeby wykorzystania GIS - przede wszystkim w środowisku analityków kryminal-

---

<sup>5</sup> D. K. Rossmo, *Geographic Profiling in Cold Case Investigations*, (w:) red. R. H. Walton, *Cold Case Homicide*, Boca Raton (Florida) 2006, str. 557.

<sup>6</sup> Wszystkie wywiady przeprowadzone z polskimi oraz zagranicznymi specjalistami znajdują się w całości w niepublikowanej pracy magisterskiej Autorki, napisanej w Katedrze Kryminalistyki na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego pod kierunkiem prof. dr hab. Piotra Girdwojnia.

nych - jednak pojawia się wiele przeszkód związanych z wdrożeniem tego systemu do wszystkich ważniejszych jednostek policyjnych.

Najważniejszą i główną przeszkodą są koszty oprogramowania stworzonego specjalnie na potrzeby pracy przy zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości (np. ArcGIS z rozszerzeniem CrimeAnalyst). Polska Policja nie dysponuje zbyt dużymi środkami finansowymi, z tego też względu nie może sobie pozwolić na szybki rozwój w tym zakresie. Jednak i na ten problem można znaleźć racjonalne rozwiązanie. Opierając się na przeprowadzonych badaniach własnych i konsultacjach uważam, że można i powinno się stworzyć duży ogólnopolski projekt, angażujący Policję, dostawców oprogramowania (np. wiodącą w tym zakresie firmę ESRI) oraz specjalistów ze środowisk akademickich i pozyskać środki – z funduszy Unii Europejskiej - na badania i rozwój w tej dziedzinie. Oczywiście niezbędna jest do tego praca i zaangażowanie wielu osób, które zauważają potrzebę ciągłego rozwoju analizy kryminalnej i uzupełnienia jej o narzędzia geograficzne.

Kolejną przeszkodą jest organizacja i koszt odpowiedniego wyszkolenia pracowników na takim poziomie, aby byli oni w stanie w największym możliwym stopniu wykorzystać potencjał Systemu Informacji Geograficznej. Jak wynika z wywiadu, który przeprowadziłam z podinsp. K. Wojciechowskim oraz I. Frelikow<sup>7</sup>, w Polsce nie prowadzi się szkoleń z zakresu wykorzystania GIS pod kątem pracy ze zjawiskiem, jakim jest przestępczość. Wszyscy pracownicy Wydziału Wywiadu Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku odbywali szkolenia we własnym zakresie. O ile dostawcy oprogramowania, w ramach wykupionej licencji, zapewniają podstawowe szkolenie, to dotyczy ono głównie obsługi oprogramowania jako takiego, i nie jest wystarczająco praktyczne i ukierunkowane na rzeczywiste sytuacje z jakimi stykają się analitycy kryminalni w swojej codziennej pracy.

Odpowiednie szkolenie powinno obejmować naukę zmagania się z różnymi problemami, z jakimi funkcjonariusze Policji spotykają się w ramach prowadzonych działań – zarówno na poziomie operacyjnym, jak i strategicznym. Jak twierdzi S. Chainey<sup>8</sup>, wiedza teoretyczna jest tutaj bardzo ważna,

---

<sup>7</sup> Podinsp. K. Wojciechowski i I. Frelikow - Wydział Wywiadu Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku - wywiad korespondencyjny przeprowadzony w dniach 29.04 - 13.05.2011 roku.

<sup>8</sup> Dyrektor Nauk Informacji Geograficznej (Director of Geographical Information Science) w University College London, Department of Security and Crime Science. Jest jedynym brytyjskim naukowcem, który jest certyfikowanym analitykiem profilowania geograficznego (Geographic Profiling Analyst). Autor licznych publikacji, artykułów, badań i książek, jak również stały prelegent wielu konferencji międzynarodowych. Prowadzi szkolenia dla praktyków z zakresu wykorzystania GIS i profilowania geograficznego w

a odpowiednie wyszkolenie personelu jest kluczowe dla odpowiedniego i skutecznego korzystania z GIS. S. Chainey wspomina też o kolejnej istotnej z praktycznego punktu widzenia kwestii: mianowicie nie ma potrzeby szkolenia wszystkich funkcjonariuszy, a jedynie niewielkiej – na początek – grupy wyróżniających się analityków z kilku ważniejszych jednostek. Należy zainwestować w przygotowanie ich na odpowiednio wysokim poziomie, tak aby mogli stać się profesjonalistami z zakresu wykorzystania GIS w walce z przestępczością. Jednocześnie, powinni oni (w miarę możliwości) pomagać innym, mniej doświadczonym czy przeszkolonym współpracownikom. W ten sposób dysponowanoby systemem, w którym mielibyśmy do czynienia z kilkoma „mentorami” oraz pozostałymi użytkownikami, którzy w trakcie swojej pracy - pod okiem tych specjalistów - uczyliby się swojego fachu. Trzeba dodatkowo zauważyć, że osoby wybrane do specjalistycznego przeszkolenia z zakresu GIS nie mogą być w tym zakresie całkowicie początkujące. Muszą posiadać chociaż podstawowe umiejętności zdobyte np. podczas wstępnych szkoleń zapewnianych przez firmy zaopatrujące Policję w specjalistyczne oprogramowanie.

Wcześniejsze doświadczenie z pracy dochodzeniowo-śledczej jest także bardzo ważne w przypadku korzystaniu z metod i technik profilowania geograficznego, dlatego np. w Wielkiej Brytanii na geoprofilerów zostają wyszkoleni starsi stażem funkcjonariusze, z wieloletnim doświadczeniem praktycznym, które okazuje się być niezbędnym do skutecznego wykorzystania profilowania geograficznego. Oczywiście zdolności budowania geoprofilu muszą być także podbudowane solidną wiedzą teoretyczną. Dodatkowo – jak zauważyli S. Chainey i J. House<sup>9</sup> - początkowo wcale nie ma potrzeby inwestowania w oprogramowanie typu Rigel (stworzone specjalnie dla profilerów geograficznych), wystarczy tylko odpowiednie przeszkolenie oraz jeden z dostępnych na rynku programów GIS. Oczywiście specjalistyczne oprogramowanie niesie ze sobą wiele ułatwień oraz możliwości, jednak nie jest ono czynnikiem determinującym prawidłowość czy przydatność danego geoprofilu.

Kolejnym istotnym problemem jest brak dostępu do odpowiednich szkoleń. Najlepszym rozwiązaniem w tym zakresie byłaby współpraca międzynarodowa nawiązana np. z Jill Dando Institute of Security and Crime Science (University College London) w Wielkiej Brytanii, gdyż według S. Chaineya prowadzone przez ten Instytut szkolenia nie są skoncentrowane i

---

UCL Jill Dando Institute of Security and Crime Science. Wywiad bezpośredni przeprowadzony 16 marca 2011 roku w Londynie.

<sup>9</sup> Nadinspektor John House jest Dyrektorem Służby Kryminalnej Policji Prowincji Nowa Fundlandia w Kanadzie (Royal Newfoundland Constabulary). Wywiad korespondencyjny przeprowadzony w dniach 7-10 maja 2011 roku.

skupione na szkoleniu tylko brytyjskich policjantów, ale przekazują wiedzę, która może być swobodnie wykorzystana również w innych krajach i to nie tylko europejskich. Oczywiście głównie w przypadku profilowania geograficznego, należałoby odpowiednio skalibrować materiał szkoleniowy, tak aby w jak najlepszym stopniu dopasowany był on do polskich realiów. Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że każdy funkcjonariusz Policji powinien dysponować chociaż podstawową wiedzą na temat istotności geograficznego wymiaru przestępstwa, aby był w stanie głębiej zrozumieć działanie sprawcy, a później zlecać ewentualne analizy. Takim podstawowym i uświadamiającym szkoleniem powinni zostać objęci także funkcjonariusze wyżsi stopniem, aby mogli skutecznie zarządzać personelem, tworzyć nowe strategie czy taktyki.

Dodatkową barierą może okazać się nieznajomość języka angielskiego. Można by było temu zaradzić tworząc np. odpowiednie nakładki polskojęzyczne na istniejące oprogramowanie, a na czas szkolenia wynajmując tłumaczy. Osobiście uważam, że myśląc perspektywicznie, podejście takie nie ma przyszłości. GIS i profilowanie geograficzne są dziedzinami rozwijającymi się przede wszystkim w krajach anglojęzycznych, dlatego jeżeli chcielibyśmy uczyć się z doświadczeń innych państw, czy nawiązać szerszą współpracę, znajomość języka angielskiego jest tutaj niezbędna oraz ułatwiająca wzajemne relacje i współpracę.

Jeżeli chodzi o wspomnianą współpracę międzynarodową uważam, że jest to sprawa kluczowa dla szybkiego rozwoju polskich służb zajmujących się zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości. Współcześnie mamy ogromne możliwości czerpania wiedzy z doświadczeń innych państw, które są znacznie bardziej zaawansowane w rozwoju metod i technik związanym z walką z przestępczością. Mamy możliwość uczenia się na błędach i doświadczeniach innych, co pomaga w wystrzeganiu się popełnienia podobnych błędów i przyspiesza proces rozwoju. Wydaje się, że kraje takie jak np. Wielka Brytania, mogą przekazać wiele cennej, a przede wszystkim przydatnej wiedzy. Co prawda państwa te posiadają zupełnie inne systemy organizacji służb policyjnych, jednak sama idea zastosowania tego rodzaju rozwiązań czy narzędzi, w większości przypadków na pewno sprawdziłaby się także w Polsce, gdyż przestępczość – mimo różnic kulturowych, społecznych i geopolitycznych - jest zjawiskiem uniwersalnym.

Po przeanalizowaniu polskich oraz zagranicznych (Wielka Brytania i Kanada) realiów, warto zaproponować zarys modelu organizacyjnego komórek zajmujących się wykorzystaniem GIS oraz profilowania geograficznego w walce z przestępczością.

Najwyższa i główna komórka, zajmująca się nadzorem, kontrolą, jakością szkolenia, współpracą międzynarodową i organizacją analizy geogra-



ficznej, powinna znajdować się w strukturze organizacyjnej Biura Wywiadu Kryminalnego Komendy Głównej Policji w Warszawie. Do kompetencji specjalistów pracujących w takiej komórce należałyby nie tylko sprawy organizacyjne, szkoleniowe i nadzorcze, ale także szeroko rozumiane analizy geograficzne najbardziej brutalnych i poważnych przestępstw do których dochodzi w granicach kraju. Byłby to główny organ decyzyjny pracujący nad udoskonalaniem działania i wykorzystania instrumentów GIS i profilowania geograficznego w całej Polsce.

Następnie, w każdym Wydziale Wywiadu Kryminalnego w Komendach Wojewódzkich Policji, należałoby stworzyć odpowiednie zespoły ludzi odpowiedzialnych ściśle za prowadzenie analizy geograficznej i wykorzystanie profilowania geograficznego w zasięgu terytorium administracyjnego jednostki, w której pracują. Odpowiedzialni za to mogliby być analitycy kryminalni lub zupełnie odrębne zespoły stworzone specjalnie do zajmowania się wymiarem geograficznym przestępczości. Uważam jednocześnie, że analitycy kryminalni z jednej strony byłiby najbardziej odpowiedni do zajmowania się tą dziedziną, ze względu na swoje doświadczenie zawodowe oraz umiejętność pracy z Systemami Informacji Geograficznej (tak jak ma to miejsce np. w Wielkiej Brytanii); z drugiej jednak strony przy obecnej strukturze oraz liczbie spraw jakimi analitycy kryminalni się zajmują, nie byłiby oni w stanie pracować nad jeszcze dodatkowymi elementami takimi jak „geografia przestępczości”. Dlatego najrozsądniejszym wyjściem byłoby zwiększenie ich liczby lub stworzenie zupełnie odrębnej komórki, współpracującej jednak ściśle lub działającej przy jednostkach zajmujących się analizą kryminalną.

Jednocześnie, z każdego Wydziału Wywiadu Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji, należałoby wyselekcjonować i wyszkolić na specjalistów po kilka osób. W każdej Komendzie Wojewódzkiej pracowałoby wówczas kilku „mentorów” z zakresu wykorzystania GIS i profilowania geograficznego. Te odpowiednio przeszkolone osoby zajmowałyby się najbardziej skomplikowanymi oraz dotyczącymi najpoważniejszych przestępstw analizami geograficznymi. Reszta pracowników takiego wydziału prowadziłaby proste analizy oraz budowała geoprofile pod okiem „mentorów” i w ten sposób zdobywałyby doświadczenie i umiejętności. W ten sposób można poczynić znaczne oszczędności.

Dodatkowo we wszystkich pozostałych jednostkach policyjnych można byłoby zastosować *Internal Mapping System* (IMS), który pomógłby pozostałym funkcjonariuszom na dokonywanie najprostszych analiz oraz generowanie zupełnie podstawowych map, bez potrzeby zlecenia analiz specjalnie wyszkolonym analitykom. Przykładem takiego nowatorskiego rozwiązania jest stosowanie IMS w Policji Południowego Yorkshire (*South*

*Yorkshire Police* – SYP) w Wielkiej Brytanii. System ten opiera się na technologii GIS i został zaprojektowany i stworzony z wykorzystaniem rozwiązań technicznych ArcGIS firmy ESRI. To właśnie ze względu na kryzys ekonomiczny i cięcia w budżecie państwa Policja Południowego Yorkshire zdecydowała się skorzystać z systemu IMS, który pozwolił na efektywne i racjonalne rozlokowanie sił oraz związane z tym ograniczenie wydatków. Korzystając z IMS funkcjonariusze są w stanie obserwować (np. w formie prostej mapy) jednocześnie informacje pochodzące z kilku warstw tematycznych informacji o przestępczości oraz informacje wywiadowcze. System jest na tyle prosty, że niepotrzebne jest żadne szkolenie, a jedynie mini przewodnik składający się z zaledwie ośmiu stron. Funkcjonariusze w łatwy sposób mogą generować - na monitorze swojego komputera - proste mapy przestępczości dla danego obszaru z zaznaczeniem np. rodzaju przestępstwa, dni tygodnia, pory dnia, rozmieszczenia kamer CCTV. Nie są oni już więcej zmuszeni do kontaktowania się ze specjalistami zajmującymi się mapowaniem przestępczości, w celu uzyskania potrzebnych informacji, gdyż posiadają wszystkie potrzebne dane w systemie i mogą sami tworzyć proste mapy. Dzięki temu specjaliści zajmujący się bardziej szczegółowymi analizami mogą zająć się poważniejszymi projektami. Dzięki systemowi IMS w Policji Południowego Yorkshire doszło do oszczędności ponad jednego miliona funtów brytyjskich w skali roku. Aplikacja okazała się być tak skuteczną, że obecnie trwają już prace nad stworzeniem wersji, która mogłaby być używana za pomocą urządzeń przenośnych – smartfonów<sup>10</sup>.

Podobny model mógłby również funkcjonować w strukturach Prokuratury, gdzie – zgodnie z kompetencjami – prowadzono by analizy geograficzne przestępczości (dotyczące konkretnych spraw, jak również w zakresie ogólnej strategii zwalczania przestępczości) przy wykorzystaniu systemów GIS i profilowania geograficznego.

Na zakończenie, trzeba podkreślić fakt, że mimo ogromnej użyteczności i pomocności Systemów Informacji Geograficznej i profilowania geograficznego w pracy przy zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości, same narzędzia techniczne nie rozwiążą problemów. Mogą to robić jedynie ludzie, przy pomocy odpowiedniego wykorzystania tych narzędzi. Instrumenty te mają za zadanie jedynie usprawnić pracę, zmniejszyć koszty i nakłady czasu oraz ludzi, ale nie są one bezpośrednim rozwiązaniem każdego problemu związanego z przestępczością.

---

<sup>10</sup> G. Williams, *Geographic Information Systems will revolutionize policing*, (w:) *The Billboard*, Issue 22, kwiecień 2011, str. 36-37.